

30 stycznia 2016, Tekst za Radio Maryja

## **Audiencja jubileuszowa Ojca Świętego Franciszka w Roku Miłosierdzia**

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dzień po dniu wchodzimy w głębię Roku Świętego Miłosierdzia. Ze swoją łaską Pan kieruje naszymi krokami, gdy przechodzimy przez Drzwi Święte i wychodzi nam na spotkanie, aby być zawsze z nami, pomimo naszych braków i naszych sprzeczności. Niestrudzenie odczuwamy potrzebę Jego przebaczenia, aby gdy jesteśmy słabi, Jego bliskość nas umacniała i pozwalała nam przeżywać naszą wiarę z większą radością.

Chciałbym wam dzisiaj wskazać na ścisły związek między miłosierdziem a misją. Jak przypomina święty Jan Paweł II: „Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie ... i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia” (Enc. *Dives in misericordia*, 13.). Jako chrześcijanie mamy obowiązek być misjonarzami Ewangelii. Gdy otrzymamy dobrą wiadomość, lub gdy przeżywamy dobre doświadczenia, to naturalne, że odczuwamy potrzebę dzielenia ich także z innymi. Odczuwamy w naszym wnętrzu, że nie możemy powstrzymać radości, którą została nam dana i chcemy ją poszerzyć. Wzbudzona radość jest tak wielka, że pobudza nas, by ją przekazywać dalej.

Powinna ona być tym samym, co spotkanie z Panem. Wręcz konkretnym znakiem, że naprawdę spotkaliśmy Jezusa jest radość, jaką odczuwamy, gdy komunikujemy Go także innym. Czytając Ewangelię widzimy, że było to doświadczenie pierwszych uczniów: po swoim pierwszym spotkaniu z Jezusem, Andrzej poszedł i natychmiast powiedział o nim swemu bratu Piotrowi (por. *J* 1,40-42), a to samo uczynił Filip wobec Natanaela ( por. *J* 1,45-46). Spotkanie Jezusa oznacza spotkanie się z Jego miłością. Ta miłość nas przemienia i czyni zdolnymi, by przekazywać innym moc, jaką nas obdarza. W pewien sposób możemy powiedzieć, że od dnia chrztu każdy z nas otrzymuje nowe imię, oprócz tego, które nadają nam mama i tata, a tym imieniem jest „Cristoforo”, co oznacza „ten, który niesie Chrystusa”. Każdy chrześcijanin przynosi Chrystusa!

Miłosierdzie, które otrzymujemy od Ojca nie jest nam dane jako prywatne pocieszenie, ale czyni nas narzędziami, aby także inni mogli otrzymać ten sam dar. Istnieje zadziwiające współdziałanie między miłosierdziem a misją. Życie miłosierdziem czyni nas misjonarzami miłosierdzia, a bycie misjonarzami pozwala nam wzrastać coraz bardziej w miłosierdziu Boga. Dlatego traktujemy poważnie nasze bycie chrześcijanami, i zrobmy wszystko co w naszej mocy, aby żyć jak ludzie

wierzący, bo tylko w ten sposób Ewangelia może poruszyć ludzkie serca i otworzyć je na przyjęcie łaski miłości.

**Tłumaczenie: Radio watykańskie**